

GoniecPolski.nl

NR 35 ISSN 2212-8352

e-mail: redakcja@goniecpolski.nl

www.GoniecPolski.nl

2 LIPCA 2013

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

Holandia chce
niezależności



Strona 5

Ostre cięcia
w budżecie



Strona 5

Wizyta królewskiej
pary w Hadze



Strona 6



tablica.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń
dla Polaków w Holandii

Betreningsgeld – nowy zasiłek opiekuńczy w Niemczech

Niemcy słyną z tego, że zaplecze socjalne dla mieszkańców oraz pracowników tego kraju jest jednym z najlepszych w całej Europie. Sama wysokość zasiłku rodzinnego na dzieci jest imponująca i wynosi aż 184 euro na miesiąc na dziecko (bez względu na wiek). Co więcej, Niemcy posiadają także swoje Elterngeld, czyli zasiłek dla nowonarodzonego dziecka oraz wiele, wiele innych, w tym na przykład specjalne zasiłki dla dzieci niepełnosprawnych. Jak widać istnieje wiele form pomocy dla rodzin w tym kraju.

Niemniej jednak, pomimo tychże zabiegów, liczba dzieci w tym kraju wciąż maleje i nic na razie nie wskazuje na to, by sytuacja ta miała się zmienić. Młodzi ludzie nie chcą zakładać rodziny, co skutkuje tym, że rodzi się coraz mniej dzieci.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. STOCK. XCHNG / BENJAMIN EARWICKER – GARRISON PHOTOGRAPHY, BOISE, ID

Reklama



**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR
W DEN HAAG, TILBURGU I ARNHEM**

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE

Mięso i kiełbasa na grila prosto od producenta

Zeberka marynowane w paczkach (5kg) cena: 7 euro/kg
Kiełbasa grillowa w paczkach (10 szt.) cena: 6 euro/paczka

Van Dongen's Vleeswaren, Oudemansstraat 277, Den Haag
obok przystanku tramwajowego Lorentzplein
pon.-czw. 7.00-16.00, piątek 7.00-14.30 (wejście przez bramę)

Reklama

**Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie**

**lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604, a my zrobimy to za Ciebie**

www.GoniecPolski.nl

Z nami rezerwujesz bezpiecznie. Gwarancja finansowa.

**Zapraszamy na wycieczki z polskim przewodnikiem:
wszystkie wyjazdy z Holandii i z Belgii**

05-07.07.2013, Paryż, 3 dni, od €154*

19-21.07.2013, Paryż, 3 dni, od €154*

19-21.07.2013, Londyn, 3 dni, od €168*

20-21.07.2013, Paryż, 2 dni, od €118*

02-04.08.2013, Paryż, 3 dni, od €154*

19-25.10.2013, WŁOCHY, RZYM, 6 dni, €580

*** PROMOCJA - wcześniej płacisz - mniej płacisz!**

Domki i apartamenty wakacyjne w 26 krajach

Molenaar Tours

Tel. +31 (0) 70 383 44 93 (mówimy po polsku)

Zobacz terminy i program po polsku na stronie:

www.wycieczki.nl

Również WAKACJE 2013: Hiszpania, Grecja, Włochy i inne...

Betreuungsgeld – nowy zasiłek opiekuńczy w Niemczech

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A jeśli już się decydują na potomstwo, to najczęściej mają jedno, niekiedy dwójkę dzieci.

Żeby zapobiec pogarszaniu się tej sytuacji, niemiecka minister do spraw rodziny Kristina Schröder postanowiła wprowadzić nowy zasiłek dla rodzin nazywany Betreuungsgeld, ponieważ ma głęboką nadzieję, że zachęci on mieszkańców i pracowników Niemiec do zakładania rodzin.

Betreuungsgeld to zasiłek specyficzny – jest to niejako forma pomocy dla osób, które po urodzeniu dziecka postanowiły na dłużej pozostać w domu i wychowywać dzieci samodzielnie. Ważne przy tym jest, że dzieci te w tym czasie nie mogą być oddawane pod opiekę żłobkową czy przedszkolną. Także nie mogą być pod opieką żadnych niani i opiekunek – warunkiem granicznym jest to, że to rodzic samodzielnie musi je wychowywać bez pomocy innych osób czy instytucji.

Z tego właśnie powodu Betreuungsgeld już zostało nazwane tak zwaną „pensją rodzica”, ponieważ w swoich założeniach ma rekompensować choć część utraconych przez rodzica zarobków, który decyduje się pozostać w domu z małym dzieckiem i nie zamierza wrócić do pracy.

Zasiłek ten zostanie wprowadzony już od sierpnia 2013 roku dla każdej rodziny, która mieszka w Niemczech lub dla osób pracujących w tym kraju. Będzie on przyznawany zarówno ojcu, jak i matce dziecka, które ma nie mniej niż rok, ale nie więcej niż trzy lata pod warunkiem, że nie będą oni wykonywać żadnej pracy. Rząd niemiecki zapobiegliwie przewidział także sytuację, gdy oboje rodziców pracuje, a dzieckiem opiekuje się ktoś inny, np. dziadkowie. W tej sytuacji także można starać się o Betreuungsgeld. Kolejnym warunkiem jest niezapisywanie dziecka do żłobka czy przedszkola – w przypadku, gdy dziecko do któregoś z nich uczęszcza,

dyskwalifikuje to starania o pobieranie zasiłku.

Według wstępnych założeń nowy zasiłek dla małych dzieci ma w pierwszym roku funkcjonowania (to jest do sierpnia 2014 rok) wynosić 100 euro na miesiąc na dziecko. W dalszej perspektywie przewiduje się wzrost tej kwoty o połowę, czyli do 150 euro na miesiąc na dziecko.

Niestety samo uzyskanie zasiłku nie jest już takie łatwe. Nie będzie on niestety przyznawany automatycznie na każde dziecko. Trzeba o niego zawnioskować w specjalnej instytucji, która rozpatrzy owy wniosek i wyda decyzję zasiłkową. Sama procedura jest dość żmudna i skomplikowana – potrzeba wiedzy specjalisty, by się z tym bezproblemowo uporać, w szczególności taka pomoc przyda się osobom, których rodziny nie mieszkają na terenie Niemiec.

Betreuungsgeld wywołuje wśród Niemców fale skrajnych emocji – część społeczeństwa

jest zadowolona, że państwo chce o nich jeszcze bardziej dbać. Druga część natomiast uważa, że uwiąże to dzieci w domach. Jest to dość kontrowersyjny temat. Zasiłek ten jest w szczególności negowany przez związki zawodowe w Niemczech, których przedstawiciele twierdzą, że wypłacanie pieniędzy rodzicom, zamiast budowania świadomości o konieczności zapisywania dzieci do żłobków i przedszkoli (w celach rozwojowych i edukacyjnych) jest krokiem wstecz.

A czy Betreuungsgeld okaże się dobrą inwestycją w przyszłość Niemiec dowiemy się dopiero za kilkanaście lat, kiedy przyjdzie czas na podsumowanie decyzji pani minister.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ

PRZY WSPÓŁPRACY

Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR

ANNA KŁOSOWSKA

WWW.ROZLICZSIE.PL



FOT. STOCK. XCHNG / JORGE VICENTE

Reklama

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM

DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

reklama@goniecpolski.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń dla Polaków w Holandii



tablica.nl

PRACA/ZATRUDNIĘ - PRACA/SZUKAM - TOWARZYSKIE
MIESZKANIE/POKÓJ/WYMAJME - MIESZKANIE/POKÓJ/SZUKAM
TRANSPORT/OFERUJĘ - TRANSPORT/SZUKAM
USŁUGI/REMONTY - USŁUGI/KOMPUTERY - USŁUGI/LAWETY
USŁUGI/ANTENY - USŁUGI/HYDRAULIK - USŁUGI/KOMPUTERY
USŁUGI/MECHANIK SAMOCHODOWY - USŁUGI/INNE
KUPIĘ/SPRZEDAM/MELE - KUPIĘ/SPRZEDAM/RÓŻNE
NAUKA - TŁUMACZE - PODATKI - PRAWNICY - ZDROWIE I URODA
GRATIS/ODDAM ZA DARMO - SKLEPY - LEKARZE - KOŚCIOŁY
ODZIEŻ/OBUWIE/DODATKI - NIANIE/AU-PAIRS
RESTAURACJE/BARY/KAWIARNIE

Wejdź, zarejestruj się i dodawaj **BEZPŁATNIE** swoje ogłoszenia

Prof. Królikowski o dużych laboratoriach do badania małych cząstek

O tym, czy bozon Higgsa dało się... usłyszeć i o tym, dlaczego do badania najmniejszych cząstek potrzebne są największe laboratoria opowiada w wywiadzie dla PAP prof. Jan Królikowski z Uniwersytetu Warszawskiego, który prowadzi eksperymenty w CERN.

PAP: Dlaczego fizycy, którzy badają najmniejsze cząstki – cząstki elementarne – potrzebują największych na świecie laboratoriów, np. takich jak CERN?

PROF. JAN KRÓLIKOWSKI:

Do mierzenia bardzo małych odległości, rzędu biliardowych części milimetra (10 do potęgi -18 m), potrzebujemy cząstek o bardzo dużych energiach. To one pozwalają nam uzyskać bardzo duże rozdzielczości. Ale żeby móc korzystać z takich cząstek, potrzebujemy ogromnych urządzeń badawczych. Żeby zbudować takie „zwierzę”, trzeba się naprawdę namęczyć.

PAP: Dlaczego fizycy potrzebują akurat cząstek o wysokich energiach?

J. K.: Jeśli chcemy zbadać komórkę organizmu, wystarczy, że weźmiemy mikroskop – możemy ją obejrzeć dzięki światłu widzialnemu – długość jego fali jest rzędu kilkuset nanometrów, a więc mniejsza niż komórka. Jeśli chcemy badać sieć krystaliczną, a więc obiekty znacznie mniejsze, musimy przejść

do światła o długości fali rozmiarów sieci krystalicznej – np. kilku – kilkudziesięciu nm. Tu więc dobrze spisze się promieniowanie rentgenowskie. A co dalej? Atom ma ułamki nanometra, ale jest właściwie pusty w środku – jądro jest sto tysięcy razy mniejsze niż cały atom. Aby je zobaczyć, musimy użyć cząstek o innych właściwościach – niekoniecznie fotonów – które mają długość fali rozmiarów jądra atomowego. Dzięki temu możemy mierzyć własności układów na tak małych odległościach. To, co mierzymy w tej chwili, jest jeszcze 10 tys. razy mniejsze niż jądro atomowe. Potrzebujemy cząstek z falami o jeszcze mniejszej długości, a to muszą być cząstki o jeszcze większych energiach. Ogromnych urządzeń potrzebujemy nie tylko po to, żeby takie cząstki o dużej energii wytworzyć, ale i zmierzyć ich właściwości. Trzeba bowiem np. sprawdzić, jak zmieniły się własności cząstki w wyniku oddziaływania z inną cząstką, np. w wyniku zderzenia dwóch protonów w LHC.

PAP: Czego się dowiedzieliśmy w ciągu ostatnich lat dzięki fizyce cząstek?

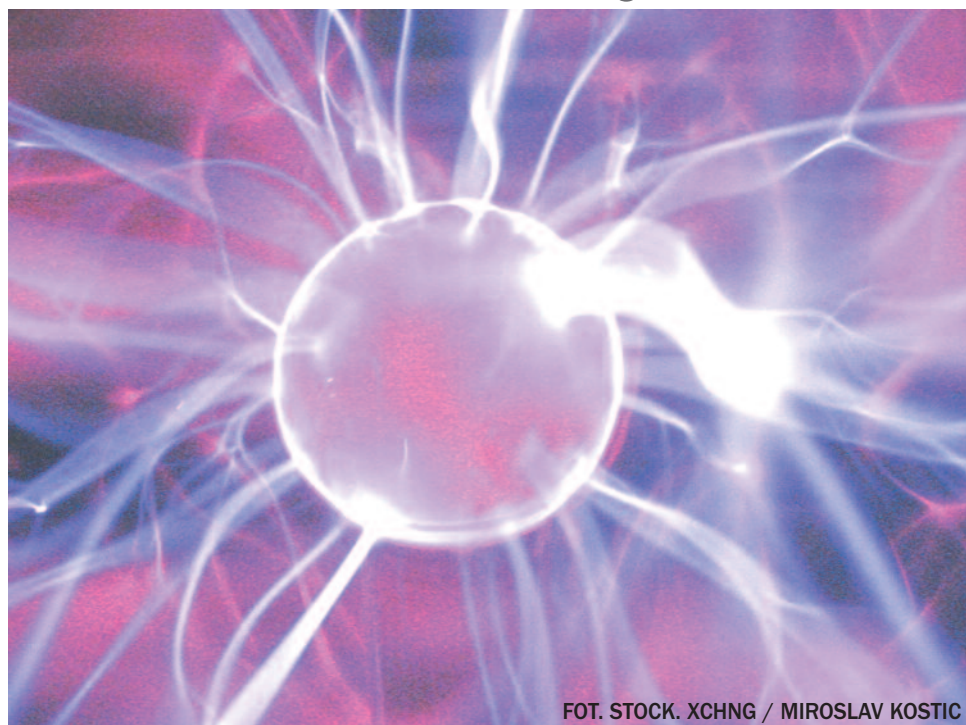
J. K.: Przede wszystkim tego, że istnieje cząstka Higgsa. Okazało się, że pewien podstawowy element tzw. Modelu Standardowego rzeczywiście działa. Cząstka Higgsa jest elementem, bez którego nie wiedzieliśmy, czy nasze rozumowanie jest poprawne. Model Standardowy próbuje połączyć w spójny opis dwa bar-

dzo różne rodzaje oddziaływania między cząstkami. Jednym są oddziaływania elektromagnetyczne, które znamy również z fizyki klasycznej, ale na tych odległościach i przy tych energiach mają własności kwantowe, a drugim rodzajem oddziaływań są oddziaływania słabe, które mają zasięg rzędu femtometra (10 do potęgi -15 m). Zbudowanie teorii, która połączy te oddziaływania było bardzo trudne technicznie. Na początku lat 60. grupa fizyków pokazała, że możliwe jest usunięcie rozbieżności w teorii pod warunkiem, że... masa cząstek nie będzie dana odgórnie, tylko powstanie z oddziaływania z inną elementarną cząstką – dziś nazywamy ją bozonem Higgsa. Cały ten pomysł był szatański: budujemy coś, co może się wydawać niespójne, więc dodajemy do teorii coś dziwnego, o czym nikt nie słyszał. To coś ma sprawić, że struktura w obliczeniach zacznie się zachowywać poprawnie. Ale poza spójnością formalną nie istniał żaden dowód na to, że to ma sens. I dopiero w 2012 r. odkryliśmy dowód. To potwierdzenie, że cała struktura jest poprawna.

PAP: Ale to chyba jeszcze nie koniec badań nad cząstką Higgsa?

J. K.: Nie. Musimy zmierzyć dokładnie jej własności, zbadać, jak cząstka się rozpada i czy rozpad są takie, jak sobie wyobrażamy. Znamy niektóre z tych rozpadów z dokładnością zaledwie rzędu 25 proc. A powinniśmy wiedzieć to z dokładnością do kilku procent. Inną sprawą jest to, że nie osiągnęliśmy jeszcze w Zderzaczu maksymalnej liczby zderzeń na sekundę. Oczekujemy, że przez następne trzy lata zbierzemy mniej więcej 100 razy tyle przypadków rozpadu Higgsa, ile zarejestrowaliśmy do tej pory.

W ciągu następnych lat szukać też będziemy sygnałów tego, co się nazywa nową fizyką. Nie wiemy, czy Model Standardowy jest ostateczną teorią budowy cząstek elementarnych na bardzo małych odległościach. Podejrzewamy, że nie, ale na razie nie mamy żadnych dowodów na to, że istnieje coś więcej. Wydaje się, że wszystkie idee uogólniające Model Standardowy wymagają istnienia nowych ciężkich cząstek. Cały czas tych cząstek szukamy.



FOT. STOCK. XCHNG / MIROSLAV KOSTIC

Im więcej mamy oddziaływań pp w LHC, tym większe mamy szanse, że znajdziemy coś nowego.

PAP: Czy to znaczy, że fizycy szukają nie tylko tego, czego się spodziewają, ale również elementów im nieznanych?

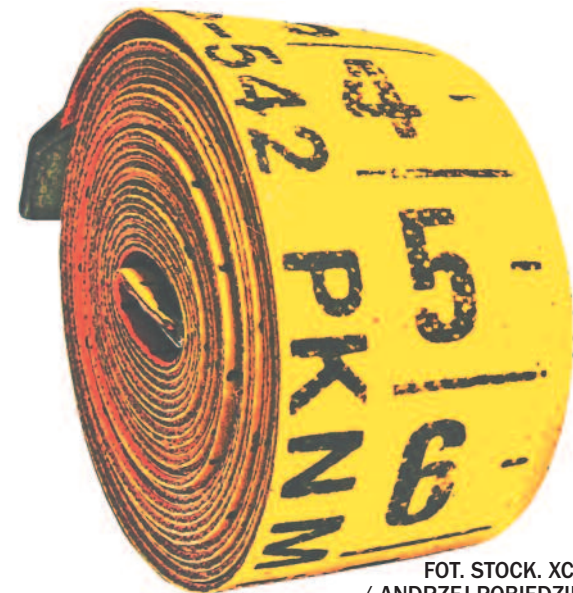
J. K.: Przede wszystkim nieznanymi. Cząstka Higgsa była znana tylko o tyle, że określono, jaką rolę powinna spełniać. Nie było sprecyzowane, jaką ona ma masę, a znaleźliśmy ją przy masie 125-126 gigaelektronowoltów (GeV) – to cząstka elementarna, która jest tak ciężka, jak jądro cezu.

PAP: A ile razy jest mniej niż takie jądro cezu?

J. K.: Wcale nie wiemy, czy jest mniejsza. Z rozmiarami w świecie kwantowym jest kłopot, bo są one związane z zasadą nieoznaczoności. Ale wiemy, że cząstka Higgsa jest cząstką elementarną, a więc nie jest złożona z czegoś innego. Nie ma składników. Bo jądro atomowe ma składniki, a bozon Higgsa nie ma.

PAP: Ale przecież dawniej myślano, że jądro atomowe też nie ma składników...

J. K.: Tak, ale w latach 30. i 40. zaczęliśmy je rozbijać i sprawdzać, że składa się z protonów i neutronów. Wiemy też, że proton się składa z kwarków,



FOT. STOCK. XCHNG / ANDRZEJ POBIEDZIŃSKI

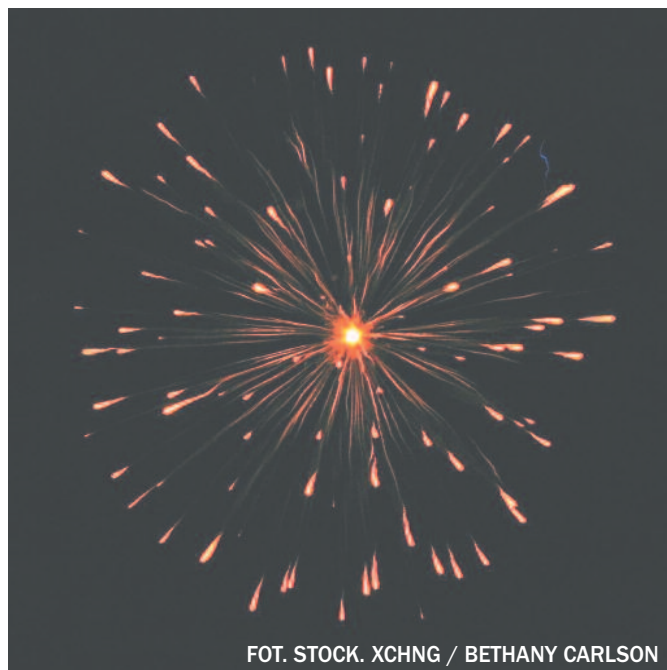
ale kwarków nam się rozbić nie udaje. Wygląda na to, że kwarki to cząstki elementarne nie posiadające „głębszej” struktury, czyli niepodzielne. Na tym samym poziomie cząstka Higgsa jest elementarna – na razie wydaje się, że jej składniki nie istnieją.

PAP: Odkrycie bozonu Higgsa było bardzo głośnym odkryciem. Ale czy bozon Higgsa można było... usłyszeć? Właściwie kiedy w akceleratorach cząstki są przyspieszane i zderzają się ze sobą, to słychać jakieś „bum”?

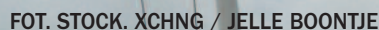
J. K.: Nie, kiedy jedna cząstka zderza się z drugą, to nic nie słychać. Za to widać – pojawia się

błysk. Ale np. słychać już jak paczka cząstek uderza w metalowy blok. Kiedyś w CERN robiłem eksperyment, który polegał na tym, że całą moc akceleratora wrzucaliśmy w paczki protonów – prawie 1/10 miliarda protonów na raz. Uderzały one w blok miedzi. Chociaż eksperyment wykonywany był głęboko pod ziemią, to kiedy stałem przy kanale wentylacyjnym, dało słyszeć takie „bum” – bardzo niski dźwięk. To był właśnie dźwięk paczki 100 milionów protonów uderzających w blok miedzi.

ROZMAWIAŁA LUDWIKA TOMALA
PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / BETHANY CARLSON



Politycy optują za zwiększeniem poziomu niezależności w podejmowaniu decyzji dotyczących m. in. świadczeń społecznych, bezpieczeństwa czy kwestii służby zdrowia. Listę spraw, która będzie przedmiotem debaty ministerialnej w najbliższym czasie przedstawił minister

Według polityków charakter współpracy wewnątrz struktur unijnych powinien ulec zmianom i dostosować się do współ-

BIANKA AVIDAN

Reklama

CONTACT US AT WWW.SCIENCEONLINE.COM

Reklama



BIANKA AVIDAN



Wizyta królewskiej pary w Hadze

W piątek, 21 czerwca 2013 roku Haga witała króla Willema-Alexandra i królową Maximę.

Wizyta pary królewskiej rozpoczęła się po południu na Bierkade nad starym kanałem, gdzie zacumowane są historyczne barki i statki. Jednym z nich odbyli krótki rejs wzdłuż tarasów pełnych wiwatujących tłumów. Na pokładzie „Ooievaart” mogli podziwiać prezentację festiwalu muzycznego Midzomergrachtfestival, który właśnie odbywał się w Hadze.

Następnie przesiadli się do zażytkowego samochodu pochodzącego z muzeum Louwman, aby udać się na przejażdżkę przez Cinatown. Królewskiej Parze asystował burmistrz Hag Jozias van Aartsen, znany polityk partii VVD.

Przejażdżki przez chińską dzielnicę towarzyszył barwny pochód na czele z tradycyjnym smokiem. Można też było podziwiać pokaz grupy ćwiczącej Tai-Chi, a także występy artystów Chinese Opera w barwnych, historycznych strojach.

Dalej trasa prowadziła przez Grote Marktstraat do Spuiplein, gdzie licznie zgromadzona publiczność witała królewską parę. Tu na głównym placu Hag młodzież z ponad pięćdziesięciu szkół wykonywała muzyczne utwory ze stowarzyszeniem orkiestry Filharmonii Haskiej pod hasłem „Mieszkańcy Hag grają muzykę od Mozarta do samby”. Występy te potwierdziły wielonarodowość, a co

za tym idzie wielokulturowość ludzi zamieszkujących Hagę. Zobaczyliśmy występy muzyczne nawiązujące do folkloru Afryki, jak i Ameryki Łacińskiej oraz Azji.

Na zakończenie przez plac przedfilował pododdział grenadierów gwardii królewskiej i samochód królewski w ich asyście odjechał w kierunku Binenhof – budynków Parlamentu.

Wizyta króla Willema-Alexandra i królowej Maximy w Hadze była jedną z wizyt, jakie odbywała para królewska w cyklu wizytowania wszystkich prowincji holenderskich. Wizyta ta zapoczątkowała także obchody 200-lecia powstania Królestwa Niderlandów, których główne uroczystości odbędą się 30 listopada br.

TEKST/FOT. TOMASZ RADZIWIŁŁ





OGŁOSZENIA DROBNE

● **Sklepy:** Polska piekarnia w Rijswijk serdecznie zaprasza do swojego firmowego sklepu przy ul. Schoolstraat 18, 2282 RD Rijswijk. Posiadamy szeroki asortyment chleba m. in. tradycyjny, żytni, razowy, cebulowy. Poza tym oferujemy w sprzedaży inne podstawowe polskie produkty spożywcze. Zapraszamy w pn/śr 12.00-18.00, we wt/czw 11.00-18.00, w pt. 10.00-18.00 i w soboty od 09.00-16.00. SERDECZNIE ZAPRASZAMY:)

● **Usługi – remonty:** Witam potrzebuję państwo firmy do malowania domu, biur, hal, int. Prowadzę Firmę już od 2005 malowanie ścian, sufitów, okien, drzwi, wstawianiem szyb, wyklejanie włóknem szklanym, sztukowanie ścian i sufitów, wykładanie podłóg i inne, wie. info. 0617389255 Andrzej

● **Sklepy:** SOSNA POLSKI SKLEP W LEIDEN Z A P R A S Z A M Y!!! NOWE GODZINY OTWARCIA NASZEGO POLSKIEGO SKLEPU SOSNA W LEIDEN: 10.00 – 20.00 od wtorku do soboty, 12.00 – 20.00 w poniedziałek i w niedzielę. U nas znajdziesz produkty bez których nie możesz się obejść żyjąc w Holandii: POLSKIE PIECZYWO: chleb, chałka, pączki, drożdżki.

PYSZNE POLSKIE SERNIKI, MAKOWCE... POLSKI NABIAŁ: masło, sery, śmietana... POLSKIE SŁODYCZE: Ptasie Mleczko, Michałki... POLSKIE NAPOJE, POLSKIE PRODUKTY DLA DZIECI, POLSKIE GAZETY, I wiele, wiele innych polskich produktów. Z A P R A S Z A M Y!!! TRAFISZ NA PEWNO: Lammermarkt 102 w Leiden (duży parking) tel: 616 808 133. Z NAMI KAŻDEGO DNIA TYLKO PO POLSKU... Dołącz do nas na Facebook

● **Zdrowie i uroda:** Kosmetyki Haarlem. Jeżeli chcesz zobaczyć nowy katalog firmy Oriflame, poszukujesz rady w doborze odpowiednich kosmetyków. Zapraszam e-mail kowalczykedyta_84@o2.pl; gg 44908294

● **Sprzedam – różne:** CYFROWY PALSAT LUB NC+! TYLKO U NAS ZAMOWISZ ONLINE! DEKODERY I DOSTAWA GRATIS! WITAMY W POLSKA TV! U nas zamowisz telewizję Cyfrowego Polsatu lub NC+ bez wychodzenia z domu. Zamów i oczekuj na kuriera z twoją telewizją Jak zamówić? Po prostu wejdź na stronę www.polskatv.nl i zamów! Z pakietem przychodzi również instrukcja montażu, dzięki temu klient jest w stanie sam zamontować telewizję, bez potrzeby pomocy

ponoszenia dodatkowych kosztów. Jednocześnie jeśli klient chce możemy wysłać montera. Pozdrawiamy POLSKA TV. PRACUJEMY 7-DNI W TYGODNIU OD 8-22. Tel:+31626244625; www.polskatv.nl, E-mail: sklep@polskatv.nl; Skype: PolskaTv

● **Sprzedam – różne:** POSIADAM BILET DO POARKU ROZRYWKI „SLAGHAREN”. BILET UPOWAŻNIA 4 OSOBY DO WEJŚCIA NA PARK ORAZ KORZYSTANIE Z WSZYSTKICH ATRAKCJI. CENA 70 EURO WYSYLKA GRATIS! TEL:0626244625

● **Sprzedam – różne:** RADIO JVC-KD-R45! USB! MP3! CD! POLECAM!! Radioodtwarzacz z CD o mocy 4 x 50 W. Posiada wejście USB oraz AUX na przednim panelu. Odtwarza pliki MP3 i WMA. Tuner radiowy FM, MW i LW z RDS i możliwością zapisu w pamięci do 24 stacji radiowych. Czerwone podświetlenie panelu. DANE: Panel – zdejmowany, Podświetlenie – czerwone, Sterowanie pilotem – NIE, Wyświetlacz – LCD, Moc wyjściowa – 4 x 50 W, Obsługiwane formaty plików – WMA/MP3, Czytnik kart – NIE, Złącze AUX – 2 (na przednim panelu i z tyłu), Port USB – TAK, Zakresy – FM/MW/LW, Pamięć sta-

cji – 24, Funkcja RDS – TAK. Funkcje odtwarzania – Powtórzenie, odtwarzanie losowe. CD Text – TAK. Zastosowane technologie – 24-bit przetwornik cyfrowo-analogowy, ID3Tag. Inne – 3-pasmowy korektor parametryczny iEQ, przełącznik do wyłączenia wzmacniacza, sterowanie subwooferem, podwójne wejście AUX (przód/tył), regulacja jasności wyświetlacza, regulacja LOUDNESS, regulacja BALANCE/FADER. Cena wraz z wysyłką 50 euro. Możliwość odbioru osobistego okolice Meppel. Tel:0626244625

● **Sprzedam – różne:** VOLKSWAGEN GOLF III BENZYNA 1.4 BENZYNA APK DO 04-2014. WITAM DO SPRZEDANIA VOLKSWAGEN GOLF 1.4 BENZYNA. ROK PRODUKCJI: 1994, APK DO: 04-2014, PRZEBIEG: 234 TYS KM, KOLOR: NIEBISKI METALIC, WYPOSAŻENIE: WYMIENIONE OPONY I AKUMULATOR, WSPOMAGANIE KIEROWNICY, RADIO, WELUROWA TAPICERKA, OPIS: AUTKO W BARDZO DOBRYM STANIE, NIC SIĘ NIE PSUJE, BARDZO DOBRZE SIĘ NIE PROWADZI, MAŁO PALI, NISKIE OPŁATY, TABLICE NL., CENA: 850 EURO DO UZG, DO OBEJRZENIA OKOLICE ZWOLLE, MEPPLE, STEENWIJK, TEL: +31626244625

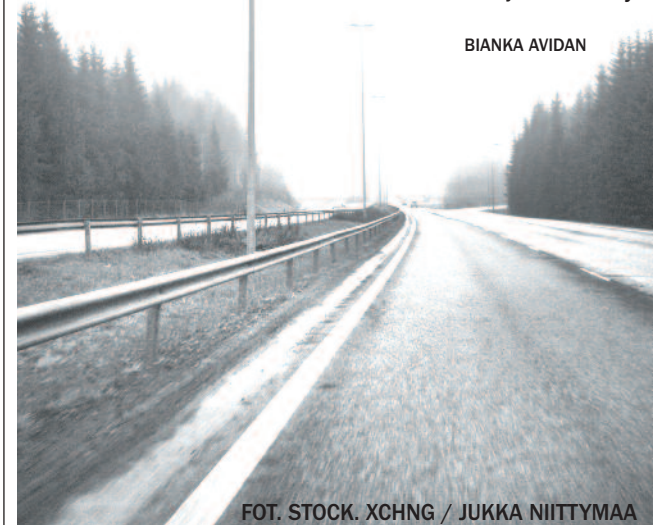
Autostradowy pościg

W ubiegłym tygodniu na holenderskiej trasie A16 odbył się sceny rodem z filmu. Policja z Rotterdamu podjęła pościg za kierowcą busa, który nie zatrzymał się na wezwanie do kontroli drogowej.

Uciekał przed funkcjonariuszami z bardzo dużą prędkością i według słów policjantów z niewielką wprawą. Pomimo to, po zjeździe na teren miasta, potrafił on rowerzystę i staranował kilka aut. Obyło się jednak bez ofiar.

Po zatrzymaniu okazało się, iż bus był wypełniony marihuaną. Mężczyznę aresztowano. Policja nie udziela dalszych informacji.

BIANKA AVIDAN



FOT. STOCK. XCHNG / JUKKA NIITYMAA

Szef holenderskiej dyplomacji Frans Timmermans spotkał się w Hadze z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim. Po spotkaniu zapewnił, iż Holandia nie ma zamiaru zamykać granic dla imigrantów zarobkowych, a swoboda przepływu osób jako jedna z podstawowych zasad Unii Europejskiej zostanie zachowana.

Pod koniec kwietnia pojawiły się informacje o tym, iż Holandia

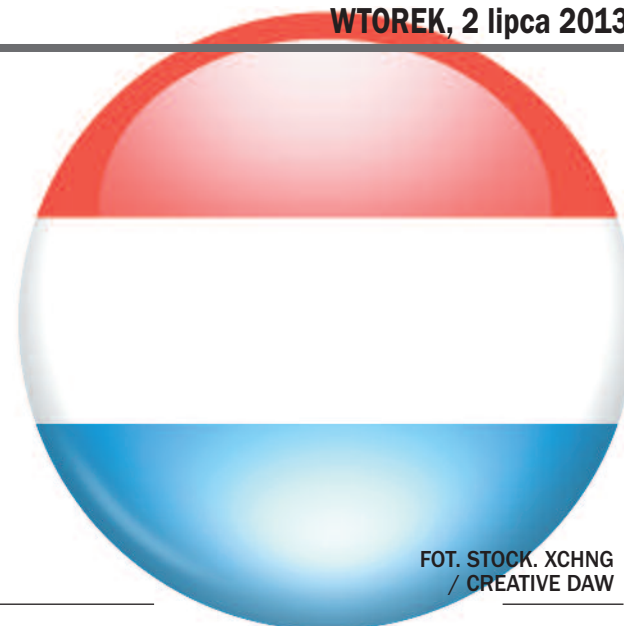
Holandia zapewnia: nie zamkniemy granic

współ z Niemcami, Austrią i Wielką Brytanią z powodu wyładania przez imigrantów z innych państw pieniędzy ze świadczeń socjalnych, chcą takie osoby wyrzucić z kraju bez możliwości powrotu.

Sprawa zaniepokoiła również Polaków, ponieważ w Niderlandach jest ich ponad 170 tysięcy. Przeciwno restrykcjom dla imigrantów zarobkowych opowiedziała się także Komisja Europejska podkreślając, iż zasa-

da swobodnego przepływu osób nie podlega żadnej dyskusji i domagając się od czterech państw konkretnych dowodów, iż taka sytuacja rzeczywiście ma miejsce.

DANUTA GANCARZ



FOT. STOCK. XCHNG / CREATIVE DAW

PRACA

● **OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO** – cała Holandia. Obowiązki: zbieranie towarów za pomocą wózka zgodnie z zamówieniem, załadunek i rozładunek towarów, prawidłowe ich przewożenie we wskazane miejsce; wymagania: znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoń: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

● **ORDER PICKER.** Obowiązki: wprowadzanie zamówień do systemu, przygotowy-

wanie i zbieranie zamówień, prace ze skanerem, obsługa wózka EPT. Wymagania: dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego, doświadczenie na podobnym stanowisku. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: Tilburg 0031 886886350, Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

● **Assistent beheerder van een grote woonlocatie** (>150 personen) Noord Holland. In deze functie zorg je er samen met de hoofdbeheerder voor dat het

complex en omliggende terrein netjes is. De dagelijkse taken bestaan uit: Contact hebben met de bewoners. Schoonmaken publieke ruimtes. Onderhoud tuin. Wij vragen: Beheersing van Pools en Nederlands. Je wilt wonen op de te beheren locatie. Kan met mensen omgaan. Het enige technische kennis. Heb je interesse in deze vacature stuur dan je CV aan: regina@nl-jobs.com

● **Pracownik fizyczny.** Valk Uitzendbureau poszukuje młodych mężczyzn do pracy w firmie budowlanej. Osoby z regionu Fryzji mogą składać cv na: anna@valk-uitzendbureau.nl.

● **Mechanik nacze i samochodów ciężarowych.** Dla naszego klienta w Nederweert (Limburgia), poszukujemy doświadczonego serwisanta do naprawy i konserwacji przyczep i nacze oraz samochodów ciężarowych. Wymagane: szerokie doświadczenie w spawaniu i elektryki, głównie 12/24 V. Możesz pracować sam, prowadzić ewidencję materiałów, jesteś wszechstronny, język angielski: komunikatywny. Czas trwania umowy: pełen etat, z możliwością długoterminową. cv na: anna@valk-uitzendbureau.nl.

● **ZATRUDNIMY DO PRACY W KAWIARNI / WAALWIJK PRACA OD ZARAZ.** PRACA OD ZARAZ Oferujemy: kontrakt, dobre zarobki, miła atmosferę pracy, tani pokój tuż obok miejsca pracy (możliwość zamieszkania z partnerem). Wymagania: dyspozycyjność i gotowość o pracy w systemie zmianowym, język angielski lub/i holenderski w stopniu komunikatywnym, uczciwość, miła aparycja i wysoka kultura osobista, doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane, otwartość i łatwość w nawiązywaniu kontaktów. Więcej informacji pod nr tel. +31 619 335 356

(osoba kontaktowa: Marta). (prosimy dzwonić po godzinie 18.00). CV w języku polskim lub holenderskim prosimy przynosić bezpośrednio do kawiarni pod adresem: Mgr Zwijsenstraat 10, Waalwijk, Noord-Brabant.

● **Praca – szukam:** 2 osoby szukamy pracy z zakwaterowaniem, mamy auto, mówimy po angielsku i brat po niderlandzku, pracowaliśmy przy różnych pracach w holandii, kontakt z nami e-mail sek-d7878@gmail.com, telefon +48 730 092 578, dziękujemy, czekamy na kontakt.

Reklama

www.pomagam.de

BIURO DORADCZE DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Misją firmy jest pomoc naszym rodakom przebywającym na terenie Niemiec w załatwieniu wszelkich formalności związanych:

- z uzyskaniem zasiłku rodzinnego dla dzieci – KINDERGELD, ELTERNGELD,
- z odzyskaniem podatku wraz z dodatkami na współmałżonka oraz dzieci,
- z załatwieniem zasiłku dla bezrobotnych.

Pomożemy Ci wynająć mieszkanie lub je nawet kupić.
Doradzimy najlepszy kredyt i ubezpieczenie.
Załatwimy za Ciebie wszelkie formalności przy zakładaniu firmy w Niemczech.
Pomożemy założyć konto w banku.

Sprawy nietuzinkowe i trudne będą dla nas wyzwaniem.
Opłaty od 50 euro za usługę i są uzależnione od trudności sprawy.

UMÓW SIĘ NA TERMIN Z NASZYM DORADCĄ
ZADZWOŃ 0049 173/744 37 48

biuro@pomagam.de www.pomagam.de facebook.com/pomagam

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

mail: reklama@goniecpolski.nl

Polskimarket.nl
Polski Sklep ONLINE w Holandii

3000 PRODUKTÓW / 150 KATEGORII
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEJ HOLANDII

Sklep internetowy, który dostarcza zakupy do każdego domu w każdą niedzielę.

Nie masz polskiego sklepu w okolicy, lub nie masz czasu na zakupy? My Ci je dostarczymy w każdy zakątek Holandii.

4.99 € to cena za dostawę zakupów wprost do Twojego domu.

Tradycyjne wędliny, swojskie kielbasy, pasztety, sery – żółte, białe i topione, jogurty, surówki, prasa, książki... ponad 3 tysiące produktów.

TransPrim

tel. +48 696 914 103 tel. +31 618 782 238

Holandia - Dolny Śląsk
Odbiór i dowóz pod wskazany adres w standardzie

www.transprim.pl

Studenci Politechniki Opolskiej skonstruowali robota grającego w szachy

Być może wkrótce skończą się kłopoty ze znalezieniem partnera do szachów. Wszystko dzięki wynalazkowi studentów Politechniki Opolskiej. W ramach pracy dyplomowej skonstruowali oni robota, który gra w szachy i potrafi przesuwac figury na szachownicy.

„To pierwszy taki robot w Polsce. W całości został przygotowany przez studentów naszej uczelni” – zapewnił PAP dr hab. inż. Krzysztof Tomczewski z Politechniki Opolskiej, który kierował zespołem.

Pracę nad robotem rozpoczęło w 2010 r. siedmiu studentów opolskiej uczelni – pięciu z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Robotyki oraz dwóch informatyków.

Robot ma bark, ramię i dłoń, która przesuwa pionki po planszy. „Można z nim usiąść przy stole i normalnie zagrać” – powiedział PAP Michał Klimek, jeden z twórców robota.

Jak przyznają twórcy, największym wyzwaniem w trakcie prac było połączenie skonstru-

owanego robota z programem informatycznym do gry w szachy. Ważnym elementem wynalazku jest szachownica, która sama wykrywa, gdzie został przestawiony pionek przez przeciwnika. Sygnał jest następnie przesyłany do robota, który analizuje sytu-

ację na szachownicy. Następnie program komputerowy wskazuje robotowi, jaki ma wykonać ruch, a dłoń robota sama przedstawia skoczka bądź gońca.

Początkowo nie wszystko się udawało, ponieważ robot przegrywał z rywalami.

Zdaniem twórców to szachownica jest najbardziej rewolucyjnym elementem wynalazku. Michał Klimek dobrze ocenia działanie robota, ale przyznaje, że można kilka szczegółów można jeszcze dopracować. „Można nauczyć go gry w chińczyka, można go także przystosować do grania w internecie” – dodał.

Opolscy studenci będą w przyszłości chcieli dostosować wynalazek do współpracy z urządzeniami mobilnymi: tabletami i smartfonami. Wystarczy napisać odpowiednią aplikację.

„Spopularyzowanie naszego wynalazku będzie tematem kolejnych prac dyplomowych, nad którymi już pracują studenci politechniki” – zdradza Michał Klimek.

FOT. STOCK. XCHNG / MARK DANIEL

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / FRAN PRIESTLEY

35. rocznica kosmicznego lotu Mirosława Hermaszewskiego

Kosmonauci przed wejściem do statku kosmicznego Sojuz 30 na dwie godziny przed odlotem. N. dowódca statku generał lotnictwa, kosmonauta radziecki Piotr Iljicz Klimuk (góra), polski kosmonauta Mirosław Hermaszewski. Fot. PAP/Tadeusz Zagózdziński 27.06.1978.

Przy dźwiękach przebojów Maryli Rodowicz i Anny German, z polską flagą, dziełem Mikołaja Kopernika i fotografią Edwarda Gierka startował 35 lat temu w swój kosmiczny lot Mirosław Hermaszewski – pierwszy i jedy-ny polski kosmonauta.

Lot, który przyniósł mu sławę, rozpoczął się 27 czerwca 1978 r. o godz. 17.27 naszego czasu. Wówczas z kosmodromu Bajkonur wystartował radziecki statek Sojuz 30, którego załogę stanowili: Hermaszewski i radziecki kosmonauta białoruskiego pochodzenia Piotr Klimuk.

Na pokład Hermaszewski za-

brał ze sobą m. in. flagę i godło państwowe PRL, fotografie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, ziemię z pól Lenino i Warszawy, miniaturowe wydania „Manifestu Komunistycznego”. W kosmos z Hermaszewskim poleciało także faksimile pier-

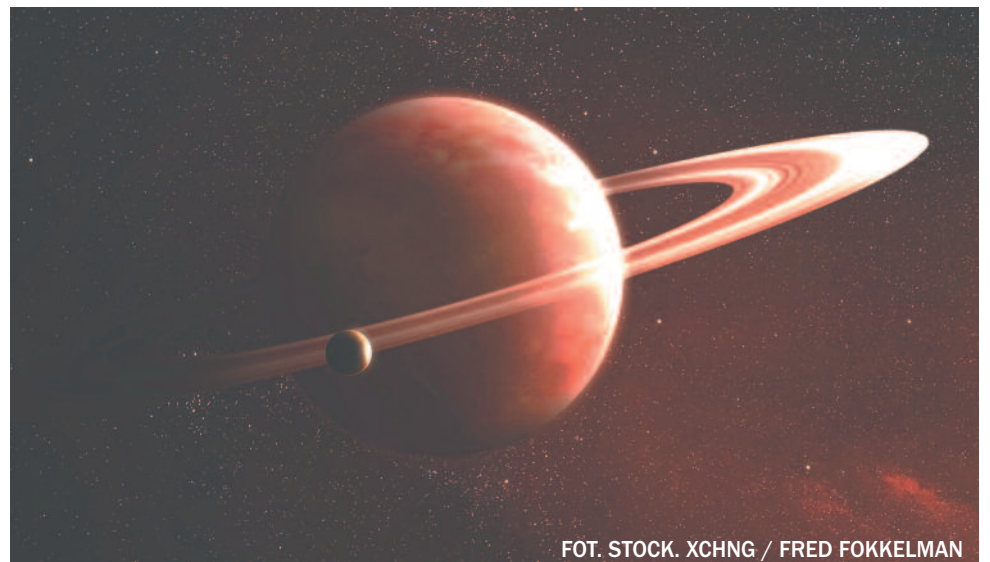
szej księgi „O obrotach ciał niebieskich” oraz rysunku systemu słonecznego Mikołaja Kopernika. Jako wyposażenie osobiste zabral za m. in. miniaturowe wydanie „Pana Tadeusza”, które po latach podarował papieżowi Janowi Pawłowi II.

„Ziemia nadaje muzykę. Rodowicz śpiewa +Kolorowe jarmarki+. Anna German śpiewa ulubioną przez geologów, ale przede wszystkim kosmonautów +Nadzieję+. (...)”

DOKOŃCZENIE NA STR. 10



FOT. STOCK. XCHNG / TATIANA BOLSHAKOVA



FOT. STOCK. XCHNG / FRED FOKKELMAN

35. rocznica kosmicznego lotu Mirostawa Hermaszewskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

Na tle melodii słyszymy końcowe komendy odliczania – wspominał Hermaszewski moment startu po latach, w książce „Ciężar nieważkości. Opowieść pilota-kosmonauty”.

Kosmonauci polecili radzieckim statkiem Sojuz-30, który w trakcie misji połączył się na orbicie ze stacją Salut-6. Jedno okrążenie Ziemi zajmowało im 91 minut. Po raz pierwszy nad Polską statek znalazł się o godzinie 21.02.

„Europa Środkowa spowita jest chmurami, ale część naszego wybrzeża odcina się od szarych wód Bałtyku. W Polsce zapada noc. Przyklejony do iluminatora chłone widok Zatoki Gdańskiej, rozpoznaję światła Bydgoszczy. Wisła na całej swojej długości fosforyzuje resztką blasku dnia. Południe Polski jest okryte szczelną zasłoną chmur. Przelatujemy nieco poniżej Warszawy i zanurzamy się w kolejną, czwartą kosmiczną noc” – opisywał swoje wrażenia z kosmosu Hermaszewski.

Polak uczestniczył w eksperymentach naukowych obejmujących różne aspekty zachowania się organizmu człowieka w warunkach nieważkości. Prowadził obserwacje zórz polarnych oraz prace z zakresu teledetekcji. W jednym z doświadczeń o nazwie „Czajka”, miał określić sprawność naczyń krwionośnych nóg i zdolność kompensacji układu krążenia. Podczas doświadczenia wskutek wytworzonej różnicy ciśnień krew spływała z górnych partii ciała do nóg.

„Eksperyment śledzili w Centrum Kierowania naukowcy z Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej. Każdy z nich czuł się w obowiązku sprawdzić swoje hipotezy lub choćby zadać pytanie. Na ich życzenie zwiększam podciśnienie i mdleję kilka razy. Jest mi niedobrze, a tymczasem oni są zachwyceni i cieszą się jak dzieci” – wspominał kosmonauta.

W ramach trwającego 8 dni lotu wykonano 126 okrążeń Ziemi. Lądowanie odbyło się 5 lipca w Kazachstanie w rejonie miasta Arkalyk.

W trakcie swojego lotu kosmicznego Hermaszewski ustanowił kilka oficjalnych rekordów Polski: rekord wysokości – 363 km, prędkości lotu 28 tysięcy km/h (około 8 km/s), długości lotu – 190 godzin 3 minuty i 4 sekundy, a także długości przebytej trasy – 5 273 257 km.

Dzięki lotowi Hermaszewskiego Polska została czwartym krajem na świecie, którego obywatel znalazł się w kosmosie – po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Czechosłowacji. Lot odbył się w ramach radzieckiego programu Interkosmos.

Po sukcesie polski kosmonauta stał się bardzo popularny, otrzymał wiele nagród i wyróżnień, trafił na znaczki pocztowe i monety. Również obecnie organizowane są spotkania z generałem, podczas których opowiada o swoich doświadczeniach z kosmicznej podróży.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / IRUM SHAHID

Inżynier z Gdańska wie, jak uchronić Japonię przed tsunami

2,2 tys. km długości i 22 m wysokości – tak wielki mur może uchronić Japonię przed skutkami tsunami – twierdzi dr inż. Stefan Niewitecki z Politechniki Gdańskiej (PGd), twórca koncepcji takiej konstrukcji.

„Prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnego tsunami w ciągu najbliższych 30 lat sejsmologicznie szacują na ponad 90 proc.” – zauważa dr Niewitecki z Katedry Technicznych Podstaw Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury PGd, autor koncepcji kilku wariantów muru chroniących ląd przed żywiołem w zależności od rodzaju wybrzeża i stopnia jego urbanizacji.

Pierwszy rodzaj muru jest przeznaczony dla terenów gęsto zaludnionych. Tworzy go trójwarstwowa konstrukcja, w której od strony oceanu znajduje się



FOT. STOCK. XCHNG / NEUKAR75

żelbetowy mur falochronowy, a środek jest wypełniony piaskiem i cementem. Od strony lądu ciągnie się monolityczna konstrukcja z żelbetonu, połączona z budynkami.

„Taki mur może pełnić rolę miastotwórczą” – uważa architekt. – Górą mogłaby biec droga i ścieżki rowerowe, można tam też umieścić pomieszczenia techniczne, choćby kotłownię. Dokładną formę obiektów towarzyszących murowi można ustalić w drodze międzynarodowego konkursu – dodał w rozmowie z PAP.

Drugi wariant to „czysty” mur, do którego w razie potrzeby można domurować budynki. Trzecią opcję – najtańszą, stanowi zaporę ziemną, wzdłuż której biegnie rdzeń zbudowany z nieprzepuszczalnych materiałów. Po obsypaniu piaskiem konstrukcja może przypominać wał albo łagodne wzniesienie.



Ekspert: w internecie tracimy kontrolę nad informacjami o nas

Jeżeli jakaś informacja o nas trafiła do internetu to tracimy nad nią kontrolę i nigdy nie możemy być pewni, kto się nią zainteresuje – powiedział PAP dr Marek Klonowski, z Instytutu Matematyki i Informatyki Politechniki Wrocławskiej.

Według niego największe zagrożenie niesie możliwość łączenia informacji z różnych źródeł i pozyskania z nich danych, które mogą pozwolić na określenie tożsamości użytkowników. Chodzi np. o informacje z portali społecznościowych, z historii odwiedzanych stron internetowych odczytanych z plików cookies, danych przekazywanych przez telefon komórkowy, a także, jeśli ktoś posiada takie możliwości, z historii płacenia kartą bankomatową.

Coraz więcej rzeczy związanych z korzystaniem z internetu wykonujemy korzystając z tzw. chmury obliczeniowej, w której można przechowywać dane, a także korzystać z różnych zaawansowanych programów komputerowych. Zaletą chmury

oprócz odciążenia pracy osobistego komputera jest możliwość posiadania dostępu do naszych danych, praktycznie z każdego miejsca na ziemi pod warunkiem, że mamy połączenie z internetem. Jak zaznaczył ekspert, mimo że dane w chmurze obliczeniowej są zabezpieczone to nigdy nie możemy być pewni, co z tymi danymi się dzieje i kto ma do nich dostęp oprócz nas.

Coraz częściej płacimy rachunki przez internet, korzystamy z poczty internetowej, komunikujemy się ze znajomymi przez portale społecznościowe a także korzystamy z innych udogodnień, które stwarza nam internet. Ma to jednak swoje konsekwencje – podkreśla Klonowski. „Coraz więcej rzeczy jest elektronicznych a jeśli coś jest elektroniczne to w obecnym czasie najczęściej zostawia informacje o nas. I nie chodzi tu tylko o internet, ale np. o płatności kartami bankowymi. W tym ostatnim przypadku nawet, jeśli pozostajemy anonimowi dla sprzedawcy to bank wie dokładnie, kiedy i gdzie dokonaliśmy transakcji” – podkreślił Klonowski.

Inne zagrożenia związane z anonimowością, na które zwraca uwagę Klonowski to brak kontroli nad informacją, które mogą pojawić się w internecie bez naszej wiedzy. „Ktoś zupełnie bez złych intencji może w sieci umieścić np. nasze zdjęcie, a my o tym nic nie będziemy wiedzieć. W większości wypadków pewnie nie jest to groźne, ale jeśli ktoś będzie chciał zebrać o nas informacje to takie zdjęcie może mu się przydać” – powiedział Klonowski.

Kolejnym źródłem informacji o użytkownikach mogą być dane pochodzące z telefonów komórkowych – podkreślił Klonowski. Dane pochodzące z tych urządzeń mogą wiele powiedzieć o naszych codziennych zachowaniach. Aby umożliwić jego użytkownikowi wykonywanie połączeń i ich odbierania każdy telefon komórkowy musi być w „zasięgu sieci”. Oznacza to, że cały czas musi łączyć się z mijającymi masztami telefonii komórkowej. Przeanalizowanie danych pokazujących, z jakimi masztami łączył się telefon mogą pozwolić na ustalenie wielu naszych codziennych zachowań.

Jak zaznaczył Klonowski jednym ze sposobów wyciągnięcia informacji o nas mogą być informacje dotyczące technik pisania na klawiaturze komputera. Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem określić różnice anatomiczne w budowie palców u rąk u ludzi a to z kolei ma wpływ na tempo pisania. „Na podstawie badań statystycznych można określić pewne charakterystyczne cechy dotyczące danej osoby np., że ze względu na budowę anatomiczną palców, pewne litery wpisywane są szybciej inne wolniej. Z tych różnic nie zdajemy sobie sprawy, ale przy dużej ilości tekstu, który dana osoba wpisuje, jeśli dysponuje się takimi analizami można z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować daną osobę” – podkreślił Klonowski.

Choć coraz trudniej utrzymać anonimowość w sieci, eksperci zaznaczają, że przynajmniej częściowo można ograniczyć pozostawiane przez użytkowników ślady. Radzą skorzystać z darmowych programów, tzw. rozszerzeń do popularnych przeglądarek internetowych. Takie pro-



FOT. STOCK. XCHNG / SAIVANN

gramy albo pozwalają ograniczyć proces śledzenia zachowań użytkownika w sieci albo informują, jakie informacje o nas trafiły do internetu.

Użytkownicy przeglądarek Firefox i Chrome mogą pobrać z internetu rozszerzenie o nazwie Collusion. Dobrym rozwią-

zaniem jest także skorzystać z rozszerzenia do najpopularniejszych przeglądarek internetowych o nazwie DoNotTrackMe.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

→ → → Dr Niewitecki uważa, że w pewnych warunkach łąd może też chronić konstrukcja z elementami charakterystycznymi dla mostów, np. zakotwionymi w skałach linami. Przyczepione do nich, specjalne płyty, będą się wybrzuszać w stronę łądu pod naporem fal. Ostatni wariant miałby zastosowanie na wodach przybrzeżnych, np. w portach. Stanowi on kompilację falochronu o wysokości ok. 20 m i portowych bram przesuwanych albo przesuwno-podnoszonych. Gdański architekt obmyślił rozwiązanie, które pozwoli zamknąć port w niespełna 30 minut, bo – jak pokazuje doświadczenie – właśnie tyle potrzebuje pierwsza fala tsunami, by po trzęsieniu ziemi dotrzeć do niektórych miejscowości.

Inżynier z PGd nie wyobraża sobie, by mur odcinał Japończyków od oceanu. Jego zdaniem powinien być odsunięty od plaży. Dostęp do nich umożliwią jednak windy i umieszczone na szczycie muru specjalne przejścia osłonięte stalowymi kłatkami. Takie zwieńczenie stanowiłoby jednocześnie dodatkową ochronę, gdyby wybrzeże zaatakowała ogromna fala, niosąca porwane z morza statki.

Zdaniem dr. Niewiteckiego „Wielki Mur Japoński” powinien mieć długość 2 200 km – niewiele mniej, niż mierzą zachowane do dziś fragmenty Wielkiego Muru Chińskiego (2 400 km, choć mur japoński byłby od swojego sąsiada ponad trzy razy wyższy). „Tyle mniej więcej trzeba, żeby ochronić wszystkie wyspy od strony oceanu” – tłumaczy architekt. Nie przewiduje on muru od strony Morza Japońskiego, gdzie tsunami się co prawda zdarzały, ale

liczba związanych z nimi ofiar była nieporównywalnie mniejsza.

„To poważne przedsięwzięcie” – mówi dr Niewitecki o potencjalnej realizacji swojej wizji. I przypomina szacunki sejsmologów, według których prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnego tsunami w ciągu najbliższych 30 lat wynosi ponad 90 proc. „Koszt budowy japońskiego muru zamknałby się w kwocie 140 mld dol. Straty w infrastrukturze Japonii sprzed dwóch lat oszacowano na ponad 300 mld dol.” – mówi.

Jego zdaniem – ze względu na gęstość zaludnienia – w razie ataku żywiołu Japonia wciąż ma mnóstwo do stracenia. Jednocześnie jest krajem bogatym, dlatego idea budowy takiego muru nie musi być czystą utopią. „W 2011 r. ucierpiał północny wschód Japonii. Tamtejsi uczeni na zlecenie rządu symulowali jednak tsunami, które uderza w południowy wschód kraju, bliżej Tokio. Przy tych samych parametrach wstrząsu i fali prawdopodobieństwo zabicia wielkiej liczby osób byłoby tam o wiele większe. Mogłoby być około miliona ofiar” – szacuje.

Zdaniem inżyniera idea muru mogłaby zainspirować również inne kraje narażone na ataki tsunami, choć nie tak zasobne, jak Japonia. „Dlaczego nie budują zapór ziemnych? Każdy liczy na to, że następne tsunami pojawi się za sto lat. A przecież niebezpieczeństwo grozi w każdej chwili. Potężne tsunami uderza średnio co 40 lat” – podkreśla.

Architekt z Gdańska zauważa, że ludzie nie podejmowali dotychczas

na większą skalę podobnych, technicznych prób obrony przed tsunami. „Jedyną ochroną była obserwacja zwierząt, które na kilka godzin przed nadejściem fali zmieniają zachowanie. Chińczycy umieją np. rozpoznawać reakcje szczerów, owadów czy ptaków, które z wyprzedzeniem uciekają z zagrożonych okolic. Natomiast w Indonezji przed nadejściem tsunami masowo uciekały słonie” – mówi.

Dr Niewitecki jest autorem ponad 400 ekspertyz i 300 projektów budowlanych. Był pletwonurkiem w klubie „Rekin”, gdzie m. in. wykonywał podwodne betonowania. W 1972 jako student III roku Wydziału Budownictwa Lądowego PG wysłał do Japonii na konkurs międzynarodowy „Misawa Homes Architects” projekt zapory przeciwko tsunami, którą nazwał „Wielkim Murem Japońskim”. Do tematu wrócił po 40 latach pod wpływem skutków tsunami z 2011 r., które przyniosło śmierć 21 tys. ludzi i gigantyczne straty materialne. Ponad 300 tys. osób zginęło zaś wskutek tsunami w Basenie Oceanu Indyjskiego w roku 2004.

Swoją ideę uczynił tematem 260-stronicowej książki, przeznaczonej do habilitacji. Spotkanie z dr. Niewiteckim odbędzie się w środę (19 czerwca) na Politechnice Gdańskiej. Zaplanowano też wernisaż wystawy poświęconej zaporom, falochronom i murem od starożytności do dzisiaj. Wystawa potrwa do 28 czerwca.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / GENEVIEVE WILLIAMS



**Bonaventurastraat 118C
3081 HJ Rotterdam**

ZAPRASZAMY !!!

**Strevelsweg 110 A
3075 AN Rotterdam**



Polski Sklep Zeko Jasarov

W polskim najtańszym sklepie:

- Jedzenie
- Piwo
- Wędliny
- Medycyna
- Magazyny

**Można zamówić
każdy polski produkt!**



SALON FRYZJERSKI

**ZAPRASZAMY
OD PON - SOB - 11.00-19.00**

POLECAMY!

Strzyżenie damskie - 10.50 €
Strzyżenie męskie - 7.50 €
Farbowanie od - 30.00 €
Balejaż od - 40.00 €



ZAPRASZAMY !!!



Eksperci: co godzinę ktoś w Polsce traci nogę

Co godzinę jedna osoba w Polsce traci nogę w wyniku amputacji. W 85 proc. ma to związek z chorobą niedokrwinną kończyn, której najważniejszą przyczyną jest miażdżycza tętnic – alarmują eksperci. Aż 75 proc. tych amputacji można by zapobiec – przypominają.

Specjaliści w zakresie chirurgii naczyniowej mówili o tym we wtorek na konferencji prasowej w Warszawie. Polskie Towarzystwo Chirurgii Naczyniowej (PTChN) zainaugurowało na niej akcję pt. „Ocal Nogę” (www.ocalnoge.pl). Jej celem jest edukacja społeczeństwa na temat problemu niedokrwienia kończyn dolnych – jak mu zapobiegać, na jakie objawy należy zwracać uwagę, gdzie szukać pomocy.

Prof. Piotr Andziak, konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii naczyniowej, przypomniał, że w latach 2008-2011 w Polsce wykonywano od 6 tys. do 10 tys. amputacji nóg rocznie, w roku 2012 liczba ta wyniosła już 12 tys.

„Odpowiada to liczbie mieszkańców takiego miasta, jak np. Ciechocinek czy Kamień Pomorski. Proszę sobie wyobrazić, że wszyscy mieszkańcy takiej miejscowości w ciągu roku tracą kończynę” – powiedział prof.



FOT. STOCK. XCHNG / IRIS SCHERER

Wacław Kuczmik, prezes PTChN.

Eksperti przypomnieli, że w 85-90 proc. przypadków amputacja jest spowodowana niedokrwieniem kończyn dolnych, którego główną przyczyną jest miażdżycza tętnic. „To, najczęściej w połączeniu z cukrzycą, prowadzi do amputacji” – powiedział prof. Andziak.

Z przytoczonych przez niego danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że co roku

do lekarzy pierwszego kontaktu zgłasza się 40 tys. osób z przewlekłym niedokrwieniem kończyn dolnych. Częstość występowania tej dolegliwości jest najwyższa po 70. roku życia.

Według prof. Andziaka, 90 proc. pacjentów z niedokrwieniem kończyn dolnych można leczyć zachowawczo, przy pomocy zmiany stylu życia, fizykoterapii oraz farmakoterapii. 10 proc. wymaga leczenia inwazyjnego, np. przy pomocy zabiegu angio-

plastyki z implantacją stentu.

„Jeżeli chory trafi jednak do specjalisty zbyt późno – z przyczyn własnych czy winy lekarza – dochodzi do amputacji” – zaznaczył specjalista.

Dlatego bardzo ważna jest znajomość objawów niedokrwienia kończyn dolnych, do których zalicza się drętwienie, mrowienie lub ból w czasie chodzenia, niższa temperatura nóg, wymieniał prof. Andrzej Dobisz z Uniwersytetu Medyczne-

go im. Piastów Śląskich. Podkreślił, że jeśli się je zauważy, należy szybko pójść do lekarza. Objawy te powinni również znać lekarze podstawowej opieki zdrowotnej.

Prof. Krzysztof Ziaja, konsultant krajowy w dziedzinie angiologii zwrócił uwagę, że w najgorszej sytuacji są pacjenci z tzw. krytycznym niedokrwieniem kończyn dolnych. „Oni nie śpią z bólu przez 2-3 tygodnie, nie działają na nich leki przeciwbólowe” – tłumaczył specjalista. Podkreślił, że krytyczne niedokrwienie stanowi bezpośrednie zagrożenie życia.

„Zgodnie ze standardami europejskimi, chory, u którego je rozpoznano powinien w zasadzie natychmiast mieć wykonaną rewaskularyzację, tj. leczenie przywracające ukrwienie kończyny. Tymczasem, w polskich realiach czas oczekiwania na przyjęcie takiego chorego do szpitala sięga czasem wielu tygodni, co musi się skończyć tragicznie – czyli amputacją” – powiedział prof. Kuczmik.

Dodał, że Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym obserwuje się wzrost liczby amputacji nóg w kolejnych latach. W pozostałych krajach UE poziom tej jest stały albo liczba amputacji spada.

Jest to o tyle istotne, że amputacja przeważnie prowadzi do wykluczenia społecznego. „Co więcej, chorzy ci umierają

znacznie szybciej niż ludzie, którzy amputacji nie mieli” – powiedział prof. Andziak.

Zdaniem prof. Grzegorza Oszkinnisa, prezesa elekta PTChN, w Polsce za szybko amputuje się nogi m. in. dlatego, że szpitale zyskują na tym więcej niż na leczeniu oszczędzającym kończynę.

Problemem jest również zaniedbywanie diagnostyki. Aż 80 proc. chorych, u których wykonano amputację nie miało przed tym zabiegiem żadnego badania pozwalającego ocenić naczynia i możliwość udrożnienia tętnic, zwrócił uwagę prof. Kuczmik.

Prof. Oszkinnis ocenił, że liczbę amputacji można by zmniejszyć aż o 75 proc.

Eksperti zgodzili się, że istotną rolę może tu odegrać wytworzenie w społeczeństwie świadomości na temat czynników ryzyka niedokrwienia kończyn dolnych. Aby uniknąć tego problemu ludzie powinni zapobiegać otyłości, uprawiać regularną aktywność fizyczną, stosować zdrową dietę, nie palić papierosów. Ważne jest też przestrzeganie zaleceń lekarza odnośnie przyjmowania leków na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, obniżających poziom cholesterolu, przeciwzakrzepowych.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Kiedy lekarz popełni błąd

Lekarze, jak każdy z nas, popełniają błędy, dlatego już studentów medycyny powinno się uczyć, jak przyznawać się do pomyłek i ograniczać wyrządzone leczeniem szkody – podkreśla prof. med. Richard Cranovsky, szwajcarski znawca kwestii bezpieczeństwa pacjentów.

Pochodzący z Polski Cranovsky gościł w czerwcu w Collegium Medicum UJ na konferencji psychologów klinicznych „Dusza i ciało”, gdzie wygłosił referat o relacjach zespół leczący-pacjent po tzw. „zdarzeniach niepożądanych”.

Jako zdarzenie niepożądane (w skrócie ZN) określa się niezamierzone i niespodziewane wydarzenie w procesie diagnostycznym lub leczniczym powodujące przejściową lub trwałą szkodę u pacjenta. Szczególnym rodzajem ZN są błędy lekarskie – nazywamy nimi te zdarzenia, którym personel medyczny mógł zapobiec, ale tego nie uczynił.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i inne organizacje ostrzegają, że ZN mogą dotyczyć nawet do 10 proc. hospitalizowanych pacjentów. Szacuje się też, że każdy lekarz może spotkać się z ZN średnio u 3 ze 100 leczonych przez siebie pacjentów.

Jak zauważył prof. Cranovsky w rozmowie z PAP, kwestia błędów lekarskich pozostaje nadal w wielu krajach, także w Polsce, kwestią niechętnie poruszaną czy nawet tematem tabu.

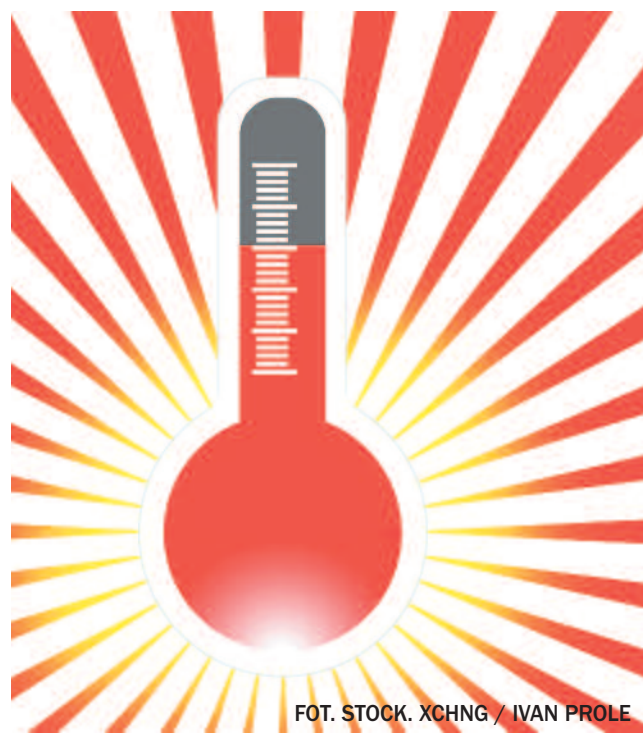
Lekarze niechętnie mówią o pomyłkach własnych czy swoich kolegów w obawie przed konsekwencjami służbowymi lub też w imię fałszywie pojętej solidarności zawodowej. Jednak – dodaje szwajcarski profesor – na dłuższą metę „przejrzystość w tej dziedzinie przyniesie też korzyści samym lekarzom”.

„Głównym problemem jest brak przygotowania lekarzy do zachowania się w takich sytuacjach. Tego nie uczą studia medyczne nie tylko w Polsce, ale

też w innych krajach, z wyjątkiem może Skandynawii i Holandii. Należy to zmienić” – powiedział PAP Cranovsky. Apeluje on – wspólnie z prof. Romualdem Krajewskim (Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie) – o to, by właściwe postępowanie w sytuacji ZN było w Polsce przedmiotem szkolenia wprowadzającego dla wszystkich nowych pracowników medycznych.

„Pacjent musi być przekonany, że zespół leczący traktuje go ze zrozumieniem i ze współczuciem, oraz że nie będzie on pozostawiony sam sobie ze skutkami niespodziewanego zdarzenia” – podkreślają Cranovsky i Krajewski.

DOKOŃCZENIE NA STR. 14



FOT. STOCK. XCHNG / IVAN PROLE

Kiedy lekarz popełni błąd

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

Jak powinien zatem zachować się personel medyczny, gdy dojdzie już do zdarzenia niepożądanego – z winy lekarzy lub też bez ich udziału?

Przede wszystkim każdą alarmującą obserwację lub wiadomość pacjenta zespół należy właściwie zrozumieć, szybko ocenić i podjąć odpowiednie decyzje. Kluczową tutaj kwestią – jak podkreśla prof. Cranovsky – jest zaufanie między lekarzem a pacjentem i ich dobra komunikacja na wszystkich etapach leczenia.

Najważniejsze jest to, aby jak najszybciej zminimalizować szkody, których zaznał już pa-

cjent. Każdy przypadek ZN powinien być – zdaniem Cranovskiego – dokładnie analizowany, aby wyciągnąć z niego wnioski.

Poszkodowanemu należy się wyjaśnienie dokładnych okoliczności ZN, a następnie naprawa jego skutków, a jeśli błąd lekarski zostanie dowiedziony – odszkodowanie. Lekarze powinni okazywać poszkodowanym pacjentom lub ich rodzinie empatię (np. mówiąc: „Przykro mi, że do tego doszło”), nawet jeśli do ZN doszło bez winy personelu medycznego.

Jednak w polskiej praktyce procedury takie są nadal rzadko stosowane. Wiele osób poszkodowanych w wyniku pomyłek lekarskich jest często pozostawio-

na samym sobie bądź nawet nieprzychylnie traktowana przez kadrę medyczną.

Prof. Cranovsky w latach 1974-1984 zajmował kierownicze stanowiska w szwajcarskich szpitalach w Aarau i Lozannie, a w latach 1991-1995 był konsultantem w Polsce w ramach programu rządu Szwajcarii „Europa Środkowa i Wschodnia”. Obecnie uczestniczy w polskim programie „Bezpieczny pacjent-bezpieczny lekarz”, zainicjowanym przez krakowskie wydawnictwo „Medycyna Praktyczna”. Projekt ten jest wzorowany m. in. na doświadczeniach amerykańskiego ruchu na rzecz ujawniania błędów medycznych „Sorry Works!” („Przykro mi działa”).

Podczas krakowskiej sesji „Dusza i ciało” Cranovsky promował tam także swoją najnowszą książkę „Wędrowki pod znakiem Skorpiona. Doświadczenia i dylematy lekarskie” (wyd. „Medycyna Praktyczna”). W książce tej Cranovsky opowiada o swoim życiu i doświadczeniach zawodowych – najpierw w Polsce, a następnie – od lat 70. ub. wieku – za granicą, głównie w Szwajcarii i USA, oraz przedstawia swoje refleksje na temat poprawienia relacji lekarz-pacjent.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / © CIENPIES. NET

Eksperci: Polacy nie zwracają uwagi na wartość energetyczną produktów

Polacy podczas kupowania produktów spożywczych nie zwracają uwagi na ich wartość energetyczną. Jedynie co trzecia osoba sprawdza na etykiecie datę przydatności wyrobów do spożycia – powiedzieli eksperci w środę na konferencji prasowej w Warszawie.

Dr Agnieszka Jarosz z warszawskiego Instytutu Żywności i Żywnienia powiedziała, że należy czytać etykiety, bo o naszym zdrowiu w znacznym stopniu decydujemy już wtedy, gdy w sklepie wybieramy konkretne produkty spożywcze. Z tego względu czytanie etykiet będzie

odchudzające, gdy wybieramy żywność o mniejszej zawartości tłuszczu i kalorii.

Niestety, wielu Polaków nie rozumie nawet zawartych na etykietach podstawowych informacji. Z danych przedstawionych na konferencji wynika, że 36 proc. naszych rodaków nie rozróżnia niekorzystnych dla zdrowia tłuszczów nasyconych od polecanych przez dietetyków tłuszczów nienasyconych, zawartych w rybach i oliwie z oliwek.

Jedynie co dziesiąty Polak zwraca uwagę na zawartość soli w kupowanych produktach. Nie zdajemy sobie sprawy, że wiele z nich zawiera duże ilości tego składnika. Z badań opublikowanych w 2008 r. wynika, że w Polsce 63 proc. jej spożycia przypada na solenie, a 37 proc. – na produkty przetworzone. W jednej kromce chleba jest 0,5 g soli kuchennej.

Prof. Hanna Kunachowicz z IŻiŻ podkreśliła, że dla konsumentów szczególnie ważna jest informacja o wartości energetycznej produktów spożywczych. Niektórzy

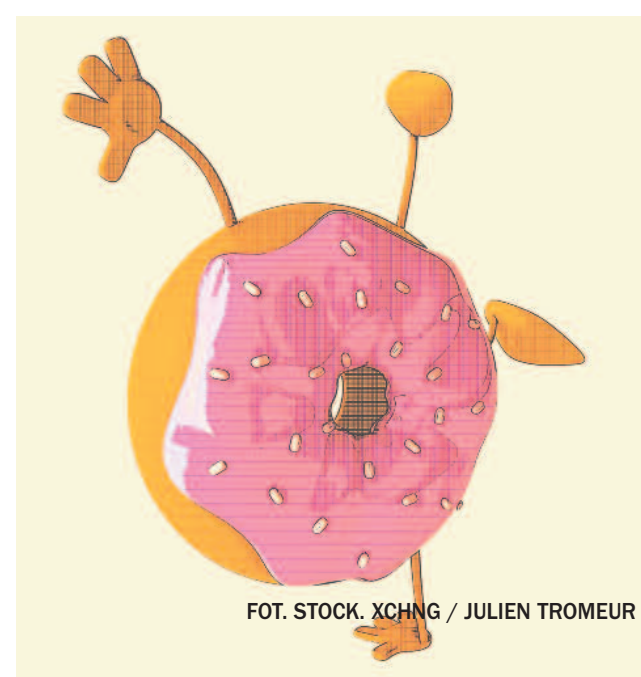
cukrów, białka i soli w przeliczeniu na 100 g lub 100 ml produktów.

W USA wartość energetyczna podawana jest dla całej porcji sprzedawanego produktu, co jest łatwiejsze do przyswojenia dla konsumenta. W UE nie jest to możliwe, ponieważ wytwarzana w poszczególnych krajach żywności nie zawsze jest porównywalna pod względem energetycznym.

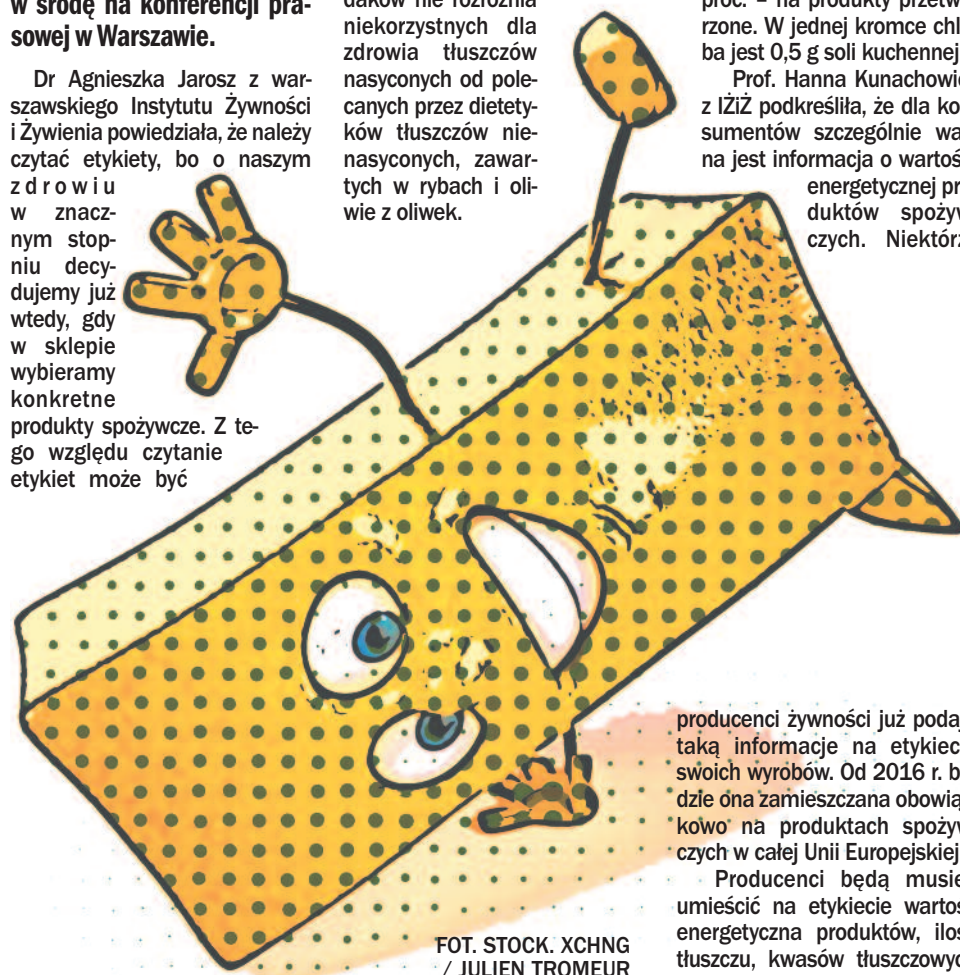
„Kromka tego samego chleba ma inną zawartość składników w zależności od tego gdzie został on wypieczony – we Francji czy w Niemczech” – powiedziała prof. Kunachowicz. Dodała, że w Unii nie jest możliwe podanie kraju, gdzie wytwarzane są poszczególne produkty, gdyż wykorzystywane są w nich składniki często pochodzą z kilku państw.

Zgodnie z rozporządzeniami unijnymi producenci żywności muszą oznaczyć użycie substancji dodatkowych poprzez podanie symbolu E wraz z odpowiednim numerem identyfikacyjnym. Alicja Walkiewicz z IŻiŻ zwraca uwagę, że określenie „substancje dodatkowe” błędnie kojarzone są wyłącznie z „konserwantami”. Oprócz substancji konserwujących określenie to obejmuje również m. in. barwniki, słodziki, wzmacniacze smaku i polepszacze.

„Kolejnym mitem powielanym przez konsumentów jest to, że dodatki do żywności są substancjami wytworzonymi w sposób sztuczny i jako takie nie są one bezpieczne dla zdrowia.



FOT. STOCK. XCHNG / JULIEN TROMEUR



FOT. STOCK. XCHNG / JULIEN TROMEUR

producenci żywności już podają taką informację na etykietach swoich wyrobów. Od 2016 r. będzie ona zamieszczana obowiązkowo na produktach spożywczych w całej Unii Europejskiej.

Producenci będą musieli umieścić na etykietach wartość energetyczną produktów, ilość tłuszczu, kwasów tłuszczowych nienasyconych, węglowodanów,

Tymczasem, wiele z substancji dodatkowych stosowanych przez przemysł spożywczy występuje w naturze, np. kwas benzoowy zawarty jest w malinach, śliwkach czy borówkach” – wyjaśnia Walkiewicz.

Specjalistka przyznaje, że nadmierne spożywanie produktów zawierających substancje dodatkowe może wiązać się z potencjalnym ryzykiem dla zdrowia. Należy dlatego wybierać żywność jak najmniej przetworzoną, a codzienna dieta powinna urozmaicona.

Dr Magdalena Białkowska z IŻiŻ zaalarmowała, że jeśli Polacy nie zmienią diety, za 20 lat będziemy mieli epidemię chorób cywilizacyjnych. Powołała się

na przeprowadzone wśród osób w wieku 17-79 lat badania NATION POL, z których wynika, że w latach 2002-2011 liczba otyłych Polaków zwiększyła się z 19 do 22 proc. Najszybciej tyją mężczyźni, szczególnie ci do 35. roku życia.

Przewiduje się, że jeśli nic się nie zmieni, to w 2035 otyły będzie co trzeci Polak, a co drugi będzie miał nadciśnienie tętnicze krwi zwiększające ryzyko zawału serca i udaru mózgu. Odsetek chorych na cukrzycę zwiększy się z 6 do 12 proc.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Galeria zdjęć czytelników

Dzisiaj prezentujemy zdjęcia z festiwalu kolorów w Eindhoven, które nadesłał Martin Markiewicz z AmblyLine UnLimited



fot. Martin Markiewicz z
AmblyLine UnLimited

Czekamy na Wasze fotki
pod adresem
fotka@goniecpolski.nl

TWORZYMYSZ WASZĄ GALERIĘ ZDJĘĆ !!!

email: **Fotka@GoniecPolski.nl**

Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my zamieścimy ją na naszej stronie.

Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach gazety i na facebooku.



GoniecPolski.nl

Dwutygodnik dla Polaków w Holandii

Redaktor naczelny: D. Gancarz

Redaguje zespół

Kontakt z redakcją:
redakcja@goniecpolski.nl

Biurowa reklama:
reklama@goniecpolski.nl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GoniecPolski.nl
Den Haag
Nederland

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

● **Mechanik wymieniał cylinder w Harleyu, kiedy spostrzegł w warsztacie znanego kardiologa, który czekał na kierowcę. Mechanik krzyknął:**

– Hej, panie doktorze, chce pan na to spojrzeć?

Kardiolog, nieco zaskoczony, podszedł do mechanika. Ten wyprostował się, wytarł ręce w szmatę i rzekł:

– Panie doktorze, niech pan spojrzy na ten silnik. Otwieram jego serce, wyjmuję zastawki, naprawiam każdą usterkę, potem wkładam je z powrotem, a kiedy skończę, wszystko działa

jak nowe. Dlaczego więc ja zarabiam 20 tys. rocznie, a pan 200 tys., skoro w zasadzie wykonujemy tę samą robotę?

Kardiolog nie odpowiedział od razu, uśmiechnął się, nachylił i odrzekł:

– Niech pan spróbuje zrobić to, kiedy silnik pracuje.

● **Drogówka przeprowadza pobieżną kontrolę pojazdu pewnej nie najmłodszej już blondyny.**

– Ma pani już mocno zdarty profil – stwierdza sprawdzając ogumienie policjant.

– A z pana też żaden Brad Pitt... – odcina się blondyna.

● **Do taksówki wsiadły dwie paniusie typu „damulka z pretensjami”.**

Po drodze plotkują sobie o tym i o owym.

– To naprawdę okropne, jacy ludzie bywają niekulturalni! Wyobraź sobie moja droga, byłam ostatnio na przyjęciu, gdzie do ryby podano mi nóż do befsztyków!

– O tak, szokujący brak ogłady. Mnie z kolei zaproponowano sherry w kieliszku do szampa!

W tym momencie wtrąca się taksówkarz:

– Szanowne Panie nie wzmą mi, mam nadzieję za złe, że ja tak tyłem do pań siedzę?

● **Żona zgłasza zaginięcie męża:**

– Już trzeci dzień nie ma go w domu!

– Mąż posiada jakieś znaki szczególne?

– Jeszcze nie, ale jak wróci...

● **Żona do męża:**

– Andrzej, jakie Ty masz włościwie, te okulary?

– Minusy.

– A jak mnie widzisz bez nich?

– Z bliska normalnie.

– A z daleka?

– Wyglądasz atrakcyjnie.

● **Żona informatyka wysyła go po zakupy.**

– Kup parówki, a jak będą jajka, to kup dziesięć.

Chłopina po wejściu do sklepu pyta:

– Czy są jajka?

– Tak – odpowiada sprzedawca.

– To poproszę dziesięć parówek.

Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze autorstwa Rafała Grzywnowicza. Autor urodził się w Bartoszycach. Rocznik „77. Ukończył wydział Historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jest już po debiucie – we wrześniu 2011 roku wydał swój pierwszy tomik poezji pt. „Rozdarci”. Znajduje się w nim zbiór wierszy miłosnych, poezji o Bogu, poezja o przyjaźni, o życiu i śmierci. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Jest również dziennikarzem obywatelskim, ponieważ słowo pisane to jego pasja. Szkoli się, doskonali swój warsztat. Pracuje nad nowymi wierszami.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@goniecpolski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

Posłuchaj

Nie mam czasu
na miłość
na łzy
na ciche westchnienia
i bolesne cierpienia

Nie mam czasu
bo miłość
zabija pragnienia
chwile upojenia
a nawet złudzenia

Dwa płomienie, dwa światy – jeden cel

Pomaluj mnie
swym wyobrażeniem
Narysuj mnie
swoją tkliwością
abyśmy my
nagie anioły
szarej naiwności
potrafiły wzbąć
płomień namiętności
wysoko tak
ku niebu
by ptaki w nim
dostrzegły czar
który wzbiliły
nasze dusze
ku wieczności
gdybyś tylko chciała
pomalować, narysować...

DOKĄD SIĘ ZWRÓCIĆ W RAZIE PROBLEMÓW

Ambasada RP w Hadze

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
Tel.: +31(0)70 799-01-00
Faks: +31(0)70 799-01-37
e-mail: haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl
<http://www.haga.msz.gov.pl>

Wydział Konsularny

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
(wejście od ulicy Javastraat)
tel. +31(0)70 7990 130
fax. +31(0)70 7990 147
e-mail: haga.konsulat@msz.gov.pl

Holenderska Inspekcja Spraw Społecznych i Zatrudnienia

Strona internetowa zawiera wiele informacji, kluczowych z punktu widzenia pracownika:

http://www.inspectietzw.nl/other_languages/po-lish/Punkt_zg_aszania_nieuczciwych_biur_po_rednictwa_pracy.aspx

Inspekcja zajmuje się nadzorem nad przestrzeganiem przepisów dotyczących: niewypłacenia bądź zanizenia wynagrodzenia, BHP, czasu pracy oraz dodatku urlopowego. Aby złożyć skargę w tym zakresie możesz skorzystać z formularza w języku polskim na stronie internetowej:

https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/klachtenformulier_Polish

Punkt zgłaszania nieuczciwych biur pośrednictwa pracy

Działa w ramach ww. Inspekcji. Skargę zgłosić można telefonicznie (0 800 51 51) w języku angielskim lub holenderskim, faxem (070 333 61 61) lub pocztą (Postbus 820, 3500 AV Utrecht) w języku polskim. Istnieje również możliwość złożenia skargi przez internet w języku polskim:

<https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/Zawiadomienie>

Krajowy Punkt Zgłoszeń Nadużyć dla Wsparcia Polaków w Holandii

INFOLINIA.NL to strona, która powstała dzięki współpracy organizacji polonijnych z Policją Haaglanden. Umożliwia (anonimowo) zgłoszenie wszelkich uciążliwości, jakich doświadczają Polacy na holenderskim rynku pracy:

<http://www.infolinia.nl>

Holenderski układ zbiorowy pracy dla Pracowników Tymczasowych na lata 2009-2014 (tzw. CAO)

Jest to rozbudowany zbiór przepisów, który określa obowiązki agencji pracy i pracownika, zasady dotyczące BHP, czasu wolnego, emerytur, szkoleń



Przydatne kontakty w Holandii

FOT. STOCK.XCHNG / HERMAN BRINKMAN

umów, urlopów, zakwaterowania (zasad nakładania kar za naruszenie regulaminu) itp. Koniecznie sprawdź przed wyjazdem, czy wykonując pracę w Holandii będziesz podlegał postanowieniom tego układu. Przeczytaj go dokładnie - dostępny jest m.in. na stronie:

<http://www.abu.nl/publicaties/cao>

ABU

Jest to holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej, które zobowiązały się do przestrzegania układu zbiorowego CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim oraz częściowo w innych językach, m.in. w języku polskim:

<http://www.abu.nl/pools/informacje-dla-pracownikow-tymczasowych>

Przed podjęciem pracy w holenderskiej agencji warto sprawdzić jej wiarygodność i uzyskać dane o jej działalności. Możliwość wyszukiwania agencji zarejestrowanej w ABU istnieje pod adresem:

<http://www.abu.nl/website/onze-leden>

NBBU

Kolejne holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej przestrzegających układ CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim. Znajduje się tu lista zarejestrowanych w tej organizacji agencji: <https://www.nbbu.nl/ledenlijst>

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych (SNCU-Stichting Naleving CAO voor Uitzendkrachten) dogląda przestrzegania układu CAO. W niektórych przypadkach SNCU wszczyna postępowanie przeciwko nieuczciwym agencjom pracy tymczasowej.

Strona dostępna jest w języku polskim, istnieje też możliwość złożenia skargi lub zadania pytania:

<http://www.sncu.nl/pl>

Holenderska Izba Handlowa

Tu można sprawdzić, czy holenderska agencja pracy tymczasowej figuruje w rejestrze przedsiębiorców jako agencja: <http://www.kvk.nl/waadi>

Holenderska Policja

W przypadku gdy stałeś się ofiarą lub świadkiem przestępstwa możesz powiadomić (anonimowo i bezpłatnie) Policję w Holandii (w języku niderlandzkim, angielskim lub niemieckim): Tel: 0800-700

PUNKTY POMOCY

Związki zawodowe

Pracując w Holandii, można rozważyć przynależność do związków zawodowych, które reprezentują Państwa interesy względem pracodawcy. Poza tym mogą Państwu odpowiedzieć na pytania dotyczące zbiorowego układu pracy (CAO), pomóc wypełnić deklarację podatkową czy poradzić w sprawach prawnych. Celem uzyskania informacji uzupełniających prosimy o kontakt ze związkami zawodowymi, na przykład FNV (www.fnv.nl) lub CNV (www.cnv.nl).

Konsulat

Wydział Konsularny Ambasady RP w Hadze dysponuje również informacjami o pracy i życiu w Holandii. W nagłych przypadkach, na przykład w razie wypadku czy wejścia w konflikt z prawem, warto zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego. Pracownicy Wydziału Konsularnego mogą także udzielić szczegółowych odpowiedzi na pytania dotyczące podobieństw i rozbieżności przepisów obowiązujących w Holandii i w Polsce. Kontakt telefoniczny w języku polskim: 070 7990 140 (lub: 130, 115, 121, 129, 126); adres mailowy: haga.konsulat@msz.gov.pl

Informacja telefoniczna

Migranda, zrzeszenie zajmujące się sprawami migrantów zarobkowych, stworzyło dla tej grupy specjalny system. Wybierając numer tego zrzeszenia, mogą Państwo odsłuchać w swoim języku ojczystym różne przydatne informacje. Można również skorzystać z opcji bezpośredniego połączenia z inną organizacją, na przykład ze związkami zawodowymi lub ośrodkami informacyjnymi czy jednostkami administracji państwowej, na przykład z Inspekcją SZW lub urzędem podatkowym. Numer telefonu Migrandy: 085-4010440.

Urząd gminy

Urząd gminy może udzielić Państwu pozostałych informacji o usługach gminnych, dotyczących na przykład wozu śmieci czy miejsc parkingowych w Państwa miejscu zamieszkania.

Zapraszamy na stronę internetową www.rijksoverheid.nl

KOŚCIOŁY:

Rzymskokatolicka Polska Misja Katolicka w Groningen

Ks. Józef Okonek SChR
Blankenslaan Oost 2a, 7901 BE Hogeveen
Tel./fax +31 (52) 8262756, Mobile +31 634 905 233
e-mail: jokonek@live.nl

Polska Misja Katolicka Amsterdam

Ksiądz Krzysztof Obiedziński SChR.
Scarlatillaantje 13
1431 XV Aalsmeer
tel. (0297) 331 678
e-mail: k.obiedziński@pmkamsterdam.nl

Parafia NMP Częstochowskiej

Proboszcz ks. Tadeusz Kozieński S.ChR.
Kerkhoflaan 17, 6741 BN Lunteren
tel. 0318-482728, kom. +31644210293
fax 0318-486272
e-mail: tkozienski@hotmail.com

Polska Parafia w Bredzie

ks. Sławomir Klim SChR
St. Bavostraat 7A
NL-4891 CG Rijsbergen
tel. +31 (76) 5321 438
mobil: +31 614 243 225
e-mail: slawekklm@hotmail.com

ŹRÓDŁO:

MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

mgr Anna Kłosowska

ROZLICZENIE PODATKU, oraz KOREKTY do 5 lat wstecz
 ZASIŁKI RODZINNE z Holandii i innych krajów UE
 NALEŻNE CI DODATKI: Zorgtoeslag, Kindgeboden Budget, Kinderopvangtoeslag, Huurtoeslag
 SOFI NUMER - dla partnera fiskalnego
 ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH z Holandii oraz transfer zasiłku do Polski
 POLISY UBEZPIECZENIOWE - potrzebne, aby otrzymać ZORGTOESLAG
 LATA SKŁADKOWE - DRUKI E 301, PITY 36
 NA TERENIE HOLANDII - pomoc w różnych sprawach: pojedziemy z Tobą do urzędu lub banku.

NA TERENIE HOLANDII I BELGII DOJAZD DO KLIENTA

0031.202.170.640 ; 0031.617.650.776 ; 0031.623.338.603 ; 0031.622.214.013

lub zadzwoń na numer do Polski 0048. 22. 247.81.42

lub zamów przez stronę internetową www.rozliczsie.pl

(po kliknięciu symbolu samochodu po prawej stronie wyświetli się formularz)



OBSŁUGA KORESPONDENCYJNA - zamów dokumenty do domu przez:
 INFOLINIĘ: 801.000.285 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 0031.202.170.640,
 przez SMS: 048.501.309.004 podając imię, nazwisko i adres
 przez stronę www.rozliczsie.pl - zakładka "ZAMÓW DOKUMENTY"



BIURA W HOLANDII:

2512 BS DEN HAAG
 Gedempte Burgwal 45 / I piętro
 tel: 0031.617.650.776
 tel: 0031.619.842.805
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG
 Willem II Straat 17
 tel: 0031 623 33 86 03
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: tilburg@klosowska.com

6811 KS ARNHEM
 Nieuwe Stationsstraat 20,
 14 piętro pok. 1402
 (zielony, wysoki budynek na dworcu
 autobusowym i kolejowym)
 tel: 0031 622 214 013
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: arnhem@klosowska.com
ZAPRASZAMY w sobotę: 10 - 18

ZAPRASZAMY: czwartek - piątek 15 -20 oraz w sobotę: 12 - 18

BIURA W POLSCE:

45-004 OPOLE, ul. Konopnickiej 4/1B
 tel.: 0048 77 453 16 45 - **dział podatków**
 0048 77 453 94 56 - **zasiłki rodzinne**
 0048 77 453 01 09 - **dodatki do ubezpieczenia**
 tel. kom.: 0048 501 309 004 fax: 0048 22 486 90 26
 e-mail: kancelariaopole@op.pl

35-030 Rzeszów
 (Galeria Paniaga)
 ul. 3-ego Maja 13, IIp.
 tel: 0048 17 74 21 348
 kom.: 0048 508 598 330
 fax: 0048 22 486 90 78
 e-mail: rzeszow@klosowska.com

47-400 Racibórz
 (budynek Getin Banku)
 ul. Batorego 10, I piętro
 tel.: 0048 32 415 21 71
 kom.: 0048 501 336 029
 fax 0048 32 729 70 54
 e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl

77-400 Złotów
 (budynek CEZER)
 al. Piasta 11 A
 tel/fax: 0048 67 263 21 67
 kom.: 0048 502 036 651
 e-mail: zlotow@klosowska.com

64-100 Leszno
 ul. Słowiańska 55
 Budynek A, pokój 5
 tel.: 0048 65 520 16 87
 kom.: 0048 518 671 820
 fax: 0048 61 648 21 02
 e-mail: leszno@klosowska.com

44-100 Gliwice
 (budynek Proximus)
 ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro
 tel/fax: 0048 32 230 13 38
 kom.: 0048 501 336 074
 e-mail: gliwice@klosowska.com

50-113 Wrocław
 (Galeria na Czystej)
 ul. Czysta 2-4
 tel.: 0048 71 726 27 33
 kom.: 0048 508 943 773
 fax.: 0048 71 723 12 21
 e-mail: wroclaw@klosowska.com

INFOLINIA: 0031.202.170.640 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 801.000.285

jest do Państwa dyspozycji **7 dni w tygodniu w godzinach od 8 do 20**
masz pytania, chcesz zamówić dokumenty lub zaprosić konsultanta do domu DZWOŃ!
 lub napisz maila: kontakt@rozliczsie.pl

www.rozliczsie.pl